

Akt oskarżenia w sprawie o szpiegostwo przeciw Polakowi i Chińczykowi trafił do sądu



O udział w działalności wywiadu Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko Polsce zostali oskarżeni Piotr D., były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, i Weijing W., który pracował w chińskim koncernie telekomunikacyjnym Huawei.

Rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn powiedział w środę PAP, że akt oskarżenia przeciwko mężczyznom zatrzymanym w styczniu 2019 roku przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego trafił do Sądu Okręgowego w Warszawie 16 listopada.

„Oskarżono ich, że prowadzili działalność szpiegowską na szkodę interesów Polski. Akt oskarżenia to wynik śledztwa prowadzonego przez Departament Postępowań Karnych ABW pod nadzorem Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej” – powiedział PAP Żaryn.

Śledztwo było niejawne, a za takie przestępstwo grozi kara od 3 do 15 lat więzienia.

D. wpłacił poręczenie majątkowe, ma zakaz opuszczania kraju i dozór policji, a drugi oskarżony – W. jest nadal w areszcie – poinformował PAP rzecznik.

Przypomniał, że postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało wszczęte na podstawie zawiadomienia szefa ABW o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa szpiegostwa.

Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko Piotrowi D. i Weijingowi W., podejrzanym o branie udziału w działalności wywiadu Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczegóły w Komunikacie: <https://t.co/1kA6KgtPKV>

– Stanisław Żaryn (@StZaryn) [November 18, 2020](#)

11 stycznia 2019 roku ABW zatrzymała W. – jednego z dyrektorów polskiego oddziału chińskiego koncernu telekomunikacyjnego Huawei i D. – w przeszłości funkcjonariusza polskich służb specjalnych, który pełnił ważne funkcje w innych instytucjach publicznych związanych z informatyzacją.

Po zatrzymaniu W. firma Huawei podała, że zwolniła go z pracy. W oświadczeniu przekazanym w styczniu PAP W. stwierdził, że jest niewinny, a postawiony mu zarzut jest bezpodstawny i krzywdzący.

D. jest magistrem inżynierem, absolwentem Informatyki Stosowanej i Zarządzania, Akademii Obrony Narodowej, Szkoły Głównej Handlowej. W administracji rządowej zajmował się teleinformatyką, rejestrami państwowymi, systemami łączności, a także realizacją projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej – można było przeczytać na stronie Katedry Prawa Informatycznego Wydziału Prawa i Administracji UKSW, gdzie mężczyzna wykładał.

Pełnił stanowiska kierownicze w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. W ABW pełnił funkcję wiceszefa departamentu bezpieczeństwa

teleinformatycznego i doradcy ds. teleinformatycznych szefa ABW. Brał również udział we wdrażaniu pilotażowego systemu lokalizacji numerów alarmowych, zintegrowanego systemu łączności, m.in. na potrzeby wizyty w Polsce papieża, oraz systemu łączności specjalnej przed prezydencją Polski w UE.

Źródło: *PAP*